

# Koronawirus może powodować męską niepłodność

8 marca 2020

Garść informacji ze świata na temat koronawirusa. Wiadomości z Polski [TUTAJ](#).



## Chiny

Chińska agencja ds. kontroli urządzeń medycznych zatwierdziła system testowy, pozwalający na diagnozowanie nowego koronawirusa w ciągu 29 minut – poinformowała agencja Xinhua. System szybkiego testowania opracował zespół naukowców pod kierownictwem specjalistów z Uniwersytetu z Xiamen. Może być on wykorzystywany do diagnozowania przypadków klinicznych, podejrzewanych przypadków zakażenia i badań przesiewowych w kierunku grup wysokiego ryzyka. Lekarze przeprowadzili testy kliniczne w szpitalach w Wuhan, w epicentrum epidemii COVID-19. Twórca testu powiedział, że Unia Europejska zatwierdziła nowe testy – trzy zestawy zostały już dostarczone do Włoch, Austrii i Holandii.[SN]

Podczas gdy naukowcy starają się odkryć tajemnice koronawirusa z Wuhan, aby powstrzymać jego rozprzestrzenianie się, chińskie badania wykazały, że choroba może prowadzić do niepłodności u mężczyzn.[PP]

Fan Caibin, urolog z Nanjing Medical Associated Hospital z Suzhou, 12 lutego opublikował wyniki badań naukowych, w których stwierdzono, że choroba nie tylko uszkadza płuca, ale także nerki i jądra, potencjalnie prowadząc do męskiej niepłodności. Zespół podsumował dane kliniczne z trzech poprzednich badań, które obejmowały odpowiednio 6 pacjentów, 41 pacjentów i 99 pacjentów. Badanie wykazało, że dysfunkcja

nerek występuje u 3–10 procent zakażonych nowym koronawirusem (COVID-19). Ponadto ostre uszkodzenie nerek występuje u siedmiu procent pacjentów.[PP]

Jeśli chodzi o wpływ choroby na męski układ moczowy i układ rozrodczy, zespół badawczy wykorzystał internetową bazę danych analizującą ekspresję enzymu konwertującego angiotensynę-2 (ACE2), receptora, którego wirus używa by wnikać do ciała. Wiadomo, że SARS wykorzystuje ACE2 do wchodzenia i infekowania komórek ludzkich, a COVID-19 wydaje się stosować tę samą metodę. Badanie wykazało, że ACE2 „silnie wyraża się w komórkach kanalików nerkowych, komórkach Leydiga i komórkach w przewodach nasiennych w jądrach”. Ich odkrycia wskazują na to, że wirus może bezpośrednio wiązać się z komórkami dodatnimi przez ACE2 i powodować uszkodzenie nerek i tkanek jąder.[PP]



Równocześnie wszystko wskazuje na to, że istnieją już 2 odmiany koronawirusa. Do takiego wniosku doszli naukowcy z Uniwersytetu w Pekinie, którzy przeanalizowali genom SARS-CoV-2 pobranego od 103 osób. Naukowcy zidentyfikowali mutacje w dwóch miejscach genomu. Na tej podstawie stwierdzili, że mamy do czynienia z „typem L” i „typem S”. Typ „L” zidentyfikowano u 72 osób, a 29 pacjentów było zarażonych typem „S”. Tymczasem WHO twierdzi, że „nie ma dowodów, by wirus się zmieniał”. Analiza przeprowadzona przez zespół Xialou Tanga wykazała też, że „L” pochodzi od starszego „S”. Pojawił się on wkrótce po tym, jak typ „S” przeszedł ze zwierząt na człowieka. Fakt, że więcej osób jest zarażonych typem „L” sugeruje, iż rozprzestrzenia się w sposób bardziej agresywny.[KW]

Jak mówi Ian Jones z University of Reading, wirusy zawsze mutują, szczególnie wirusy RNA, a do tej grupy należą koronawirusy. Gdy taki wirus trafi do układu oddechowego, zaczyna się namnażać i za każdym razem pojawia się u niego kilka mutacji genetycznych. „Wydaje się, że mamy do czynienia

z dwoma typami. Typ L może bardziej agresywnie się rozprzestrzeniać, ale w tej chwili nie wiadomo, czy przekłada się to na przebieg samej choroby COVID-19” – dodaje Ravinder Kanda z Oxford Brookes University. Z kolei Erik Volz z Imperial College London przypomina, że u wirusów to normalne, iż przechodzą ewolucję, gdy trafiają do nowego gospodarza.[KW]

Na razie, zdaniem Jonesa, różnica pomiędzy oboma typami jest tak niewielka, że trudno je uznać za osobne szczepy. Wiele z mutacji nie wpływa na sposób kodowania białek, zatem nie zmienia sposobu działania wirusa, ani objawów chorobowych. Nie można stwierdzić, że któryś z typów jest bardziej śmiertelny. Właśnie takie stanowisko reprezentuje WHO, która podkreśla, że badania zespołu Tanga dowodzą jedynie istnienia pewnych różnic genetycznych, a nie istnienia osobnych szczepów. Jednak, prawdę mówiąc, nie możemy być tego pewni. Koronawirus SARS-CoV-2 zainfekował już ponad 100 000 osób, a to tylko te przypadki, o których wiemy na pewno. Zbadane genomy 103 wirusów reprezentują niewielki wycinek całości.[KW]

Jeśli nawet jeszcze nie pojawiły się nowe szczepy SARS-CoV-2 to możemy spodziewać się, że się pojawią. Epidemiolodzy generalnie zgadzają się, że jeśli ktoś został zainfekowany koronawirusem i się wyleczył, to nie może zostać zainfekowany po raz drugi. Jego układ odpornościowy zapamięta bowiem wirusa i następnym razem go zwalczy. Wiemy już o przypadkach powtórnych zakażeń. W ten sposób na wirusa wywierana jest presja środowiskowa. Musi się on zmieniać, by mieć szansę na infekowanie takich osób. Stąd też biorą się nowe szczepy, co widzimy chociażby w grypie sezonowej. Wirus zmienia się, by infekować kolejne osoby, niezależnie od tego, czy były już one w przeszłości chore czy też nie. Dlatego też możemy spodziewać się podobnego wzorca w działaniu SARS-CoV-2. Coraz bardziej prawdopodobne stają się przewidywania specjalistów, którzy twierdzą, że koronawirus zarazi 40–70% ludzkości i już z nami pozostanie.[KW]



# Włochy

Włochy chcą radykalnie zwalczać postępujące zarażenia koronawirusem, który w tym kraju zbiera obfite żniwo. Jednak sposoby walki z chorobą nie spodobają się obywatelom. Premier Włoch Giuseppe Conte [podpisał dekret](#) ogłaszający pełną kwarantannę w Lombardii oraz częściowo w regionach Veneto oraz Emilia-Romagna. Zamknięty teren to m.in. 11 dużych miast.[S]

Ograniczone mają być nie tylko podróże wewnątrz i poza zamkniętą strefą. Naruszenie tego przepisu może być karane więzieniem lub wysoką grzywną. Władze przewidują też drastyczne sposoby ograniczenia grupowania się ludzi w publicznych miejscach. Pracę przerwą nie tylko puby i dyskoteki – do początku kwietnia przewidziane jest zamknięcie szkół i uniwersytetów, odwołane będą uroczystości takie jak pogrzeby, śluby, wesela itp. Władze planują także zamknięcie punktów gastronomicznych, które nie będą w stanie zapewnić co najmniej jednogromadowego odstępu między gośćmi. Ograniczony będzie oczywiście też ruch turystyczny: nie ma mowy o szusowaniu na nartach – zamknięte zostaną wyciągi i stoki.[S]

Pozamykane będą miasta do tej pory tłumnie odwiedzane przez turystów z całego świata: Wenecja, Parma, Piacenza, Rimini, Pesaro i Urbino, Wenecja, Padwa, Treviso, Asti i Alessandria. Do sklepów Włosi będą mogli wchodzić tylko w tak małych grupach, by uniknąć zatłoczenia w lokalach sklepowych i zachowania odstępu między kupującymi.[S]

Ograniczenia objęły gigantyczną grupę 16 milionów osób (Włochy zamieszkuje 60,4 mln ludzi). Potrważą minimum do 3 kwietnia. Planowane działania wywołały burzę w mediach i wśród włoskich władz samorządowych, które sprzeciwiają się aż tak ostrym ograniczeniom. Można ich zrozumieć, bo zatrzymanie ruchu turystycznego oznacza pustą kasę samorządów i poważne

trudności w niedalekiej przyszłości. Perturbacje gospodarcze zamożniejszej północy z kolei odbiłyby się z całą pewnością na sytuacji gospodarczej Włoch. Do tego dodać trzeba przewidywane sprzeciwy wobec ograniczenia praw obywatelskich, być może niepokoje społeczne. Przed podobnym wyborem – bezpieczeństwo lub prawa obywateli niedługo może stanąć cały świat.[S]

Tymczasem lider Partii Demokratycznej Włoch, należącej do koalicji rządzącej, Nicola Zingaretti ogłosił, że jest chory na koronawirusa. „Lekarze powiedzieli mi, że mój test na koronawirusa jest pozytywny. Czuję się dobrze, ale w najbliższych dniach będę musiał zostać w domu” – napisał polityk na „Facebooku”. Zingaretti jest też prezydentem regionu administracyjnego Lacjum. Wcześniej przypadki zakażenia koronawirusem wykryto wśród przedstawicieli władz północnego regionu Lombardii. Negatywną diagnozę usłyszeli asesor ds. rozwoju gospodarczego Lombardii oraz prefekci Bergamo i Brescii.[SN]

## **Wielka Brytania**

Według brytyjskiego resortu ochrony zdrowia, liczba przypadków zakażenia koronawirusem w Wielkiej Brytanii wzrosła w sobotę do 206, pojawiły się też kolejne ofiary śmiertelne. W piątek brytyjskie Ministerstwo Zdrowia Wielkiej Brytanii poinformowało, że liczba osób zarażonych koronawirusem w kraju w ciągu dnia wzrosła o 47, czyli do 163 osób. „Według danych z poranka 7 marca testy na koronawirusa w Wielkiej Brytanii pobrano od 21 460 osób, z nich 21 254 dało wynik ujemny, a 206 potwierdzono jako pozytywne. Dwóch pacjentów, u których wcześniej stwierdzono obecność koronawirusa, zmarło” – głosi oświadczenie.[SN]

## **Francja**

Liczba pacjentów z koronawirusem we Francji wzrosła półtora raza w ciągu doby i osiągnęła 949 osób, powiedział Jerome

Salomon, szef krajowego resortu zdrowia. Według słów Salomona 16 osób zmarło. „Jedenastu mężczyzn i pięć kobiet, w tym 12 osób w wieku powyżej 70 lat” – poinformowała agencja France Info.[SN]

## Stany Zjednoczone

U jednego z uczestników konferencji konserwatywnych nurtów politycznych, którą odwiedził prezydent Donald Trump i wiceprezydent Mike Pence, zdiagnozowano koronawirusa – informuje Fox News. „Uczestnik nie kontaktował się z prezydentem lub wiceprezydentem oraz nie brał udziału w wydarzeniach w głównej sali. Administracja Trumpa jest świadoma sytuacji i będziemy kontynuować regularne kontakty ze wszystkimi niezbędnymi urzędnikami państwowymi” – głosi komunikat Białego Domu. Forum odbyło się w dniach 26–29 lutego w Fort Washington w stanie Maryland. Trump przemawiał tam ostatniego dnia.[SN]

Według Centrów Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) w USA wyjawiono 164 przypadki zarażenia koronawirusem w 19 stanach, 11 osób zmarło. W stanie Nowy Jork zachorowało 89 osób, poinformował w Twitterze gubernator Andrew Cuomo. „Kolejne 13 przypadków koronawirusa w stanie Nowy Jork. Łącznie 89” – napisał gubernator. Jak dodał, 70 przypadków wykryto w Westchester, 11 – w mieście Nowy Jork, 4 – w Nassau, po 2 – w hrabstwach Rockland i Saratoga.[SN]

6 marca amerykański Senat wydzielił 8,3 mld dolarów na walkę z koronawirusem. Wcześniej projekt ustawy zatwierdziła Izba Reprezentantów.[SN]

## Estonia

Prezydent Estonii Kersti Kaljulaid odmówiła w sobotę udziału w uroczystościach poświęconych rocznicy powstania Kongresu Estonii, bo czeka na wyniku testu na koronawirusa, który

zrobiła po powrocie z USA – poinformował doradca prezydent Taavi Linnamäe. „Dziś prezydent miała wystąpić na uroczystym spotkaniu poświęconym 30. rocznicy powstania Kongresu Estonii, ale ponieważ nie przyszły jeszcze wyniki testu, w celu minimalizacji ryzyka rozprzestrzenienia koronawirusa, prezydent wycofała się z udziału” – powiedział Linnamäe, jak poinformował państwowy nadawca ERR.[SN]

Na początku tygodnia Kaljulaid uczestniczyła w kongresie Amerykańsko-Izraelskiego Komitetu ds. PR w Waszyngtonie. W piątek organizatorzy wydarzenia ogłosili, że u dwóch uczestników kongresu zdiagnozowano koronawirusa. Oprócz prezydent Estonii, w kongresie brał udział wiceprezydent USA Mike Pence i sekretarz stanu Mike Pompeo.[SN]

Według stanu na 6 marca, liczba zarażonych koronawirusem w Estonii wzrosła do 10 osób. Wśród nich 9 osób to pasażerowie samolotu, który 29 lutego przyleciał do Rygi z Bergamo we Włoszech.[SN]

Źródła: PrisonPlanet.pl (oryg. [TaiwanNews.com](https://taiwannews.com)) [PP], [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia wiedzy.pl) [KW], [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [SN]